

Marzena Jędrzejczak: Ta wystawa to pozytywny sygnał w trudnych czasach

data aktualizacji: 2021.01.23 autor: Bartosz Nowakowski



Ozdobne skrzynie, kuferki, a także biżuterię folklorystyczną można podziwiać w Miejskiej Bibliotece im. Juliana Tuwima w Brzezinach. Do 18 lutego wszystkie rękodzieła Marzeny Jędrzejczak, mieszkanki Lipiec Reymontowskich, znajdują się na jej autorskiej wystawie.

– Szczerze nie ukrywam zaskoczenia, ponieważ byłam przekonana, że w dobie pandemii nie można organizować wystaw. Jednak pani Danuta Bączyńska, dyrektor placówki przekonała mnie, że jest taka możliwość, więc się zgodziłam – mówi Marzena Jędrzejczak, tworząca rękodzieła związane z folklorem łowickim.

Artystka już wcześniej otrzymywała zaproszenia, jednak w ostatnim czasie zawsze na drodze stawała pandemia koronawirusa. Ale to nie było jedyne zaskoczenie, jakie spotkało mieszkankę Lipiec Reymontowskich.

Często odwiedzałam Dom Pomocy Społecznej w Brzezinach, w której czytałam pensjonariuszom fragmenty „Chłopów”. Chętnie pokazywałam też tajniki folkloru, także dla młodzieży w miejskiej bibliotece, może to też w pewien sposób zaowocowało możliwością stworzenia mojej wystawy.

Marzena Jędrzejczak, artystka z Lipiec Reymontowskich

Odwiedzający bibliotekę mogą zapoznać się z całą twórczością artystki od rękodzieł. Znajdują się wszystkie malowane skrzyneczki, kuferki, ręcznie malowane filiżanki, a także biżuteria folklorystyczna.

- Prawie wszystkie, ponieważ z tych wszystkich emocji zapomniałam zapakować pierwszego kufra, który wykonałam już jakiś czas temu. Jednak w najbliższym czasie zdołam go dowieźć - przekonuje z uśmiechem artystka.

Mieszkanka Lipiec Reymontowskich przyznaje, że możliwość organizacji wystawy to pozytywny sygnał w czasie pandemii.



- Wiadomo, że przez obecną sytuację wszystkie kiermasze zostały odwołane. W zasadzie pozostały możliwości przez internet. Choć osobiście nie mogę narzekać, ponieważ, co chwilę otrzymuje wiadomości z pytaniami i zleceniami - mówi Marzena Jędrzejczak.

Artystka wierzy też mocno, że dzięki wystawie również jest twórczość dotrze do większej liczby osób.

- Dziś nie żałuję swojej decyzji, że w pełni postawiłam na rękodzieło. Uwielbiam ten proces tworzenia, ale największą radość sprawia zainteresowanie folklorem ludzi z każdego zakątka kraju - kończy Marzena Jędrzejczak.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37927-marzena-jedrzejczak-ta-wystawa-to-pozytywny-sygnał-w-trudnych-czasach>